Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 88. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Sroda 28 marca 1928 r Rok XI

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY. SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119 | Cena 20 groszy | Telefony „Głosu Polskiego" – Redakcja dzienna 19-7 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

3-ch TURBINOWY, SANECZKOWY ODKURZACZ

„ELECTROLUX"

Najnowszy model 1928 roku. Piotrkowska 53, tel. 44-66.

Otwarcie izb ustawodawczych

Marszałkiem sejmu - Ignacy Daszyński

Marszałkiem senatu -- Juljan Szymański

Wrażenia

Od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego"

Nowa sala obrad sejmowych przybrała wygląd odświętny. Punktualnie o godzinie 5.35 marszałek Piłsudski stanął przy stole prezydjalnym, aby otworzyć sesję. Z grupy komunistycznej rozległy się krzyki.

Poseł Warski: „Precz z faszystowskim rządem Piłsudskiego".

Poseł Polakiewicz i inni z bloku bezpartyjnego:

„Ile pieniędzy dostali panowie z Moskwy za te krzyki".

Pos. Sochacki (komunista) „A ile pieniędzy dostała „Jedynka" od rządu na wybory".

Premjer marszałek Piłsudski zwraca się do komunistów:

„Panowie będziecie wyrzuceni z sali". Oklaski na ławach „Jedynki".

Na ławach komunistycznych i ukraińskich ponawiają się okrzyki, między innemi słychać głosy:

„Macie na sumieniu oszustwa wyborcze".

Premjer marszałek Piłsudski dwukrotnie powtarza ostrzeżenie

„Panowie będziedzie wyrzuceni z sali".

Za każdym razem odpowiadają mu oklaski z centrum i z galerji dla publiczności.

Marszałek Piłsudski wzywa do siebie ministra spraw wewnętrznych generała Składkowskiego i wydaje mu rozkazy, poczem siada spokojnie na trybunie prezydjalnej. Następnie kładzie przed sobą zegarek.

Sala ucisza się. W ciągu paru minut panuje absolutny spokój. Nagle od strony foteli, zajętych przez komunistów, ukazuje się policja, prowadzona przez ministra spraw wewnętrznych generała Składkowskiego. Policja zbliża się do hałasujących posłów.

Powstaje wrzawa szczególnie na ławach „Wyzwolenia". Poseł Wyrzykowski woła:

„Policja na sali".

W centrum i na galerji oklaski.

Pos. Woźnicki: „Ładny początek".

Poseł Wyrzykowski: „Hańba".

Poseł Smoła (Wyzwolenie): „To skandal!"

Premjer marszałek Piłsudski:

„Uprzedzam panów, że nie będę urzędował przy krzykach i w tych warunkach sejmu nie otworzę".

Poseł Wyrzykowski: „Urzędować, ale nie z policją".

Poseł Polakiewicz (z bloku bezpartyjnego): „Urzędować z obywatelami".

Premjer marszałek Piłsudski:

„Cicho tam. Proszę nie przerywać!"

W trakcie tego policja wyprowadza siedmiu posłów: trzech komunistów: Warskiego, Sochackiego i Gawronia; trzech radykałów ukraińskich: Baczyńskiego, Szuka i Sahidnego, oraz Wyzwoleńca Smołę. Część posłów socjalistycznych z posłem Markiem na czele rzuciła się ku policji.

Z ław PPS. zaintonowano Czerwony Sztandar, podchwycony przez posłów z innych grup. Cała

Marszałek Ignacy Daszyński

sala zabrzmiała śpiewem.

Klub „Wyzwolenia" głośno protestował. Gdy się uciszyło, premjer marszałek Piłsudski odczytał orędzie.

Na początku słów orędzia wstała cała izba, następnie pozostali w pozycji stojącej tylko posłowie bezpartyjnego klubu współpracy z rządem.

Dalszy ciąg posiedzenia odbył się pod wrażeniem wypadków, któ re rozegrały się na wstępie.

Zaostrzenie stosunków ujawniło się niejednokrotnie przy akcie ślubowania.

Po przerwie wydaleni z sali komuniści i inni, zostali dopuszczeni do sali i spokojnie złożyli ślubowanie, przytem lewica urządza owacje każdorazowo dla poprzednio usuniętych posłów.

Naturalnie pod wrażeniem zajść odbyły się wybory marszałka.

Początkowe obliczenia, że pomiędzy kandydaturą p. Bartla i Daszyńskiego nie będzie wielkiej różnicy głosów, okazały się mylne i już od pierwszego głosowania widać było, że szanse przechylają się na stronę kandydata socjalistycznego, to też w drugiem głosowaniu uzyskał on bezwzględną większość głosów.

Na 206 głosów, które oddano na p. Daszyńskiego złożyły się kluby lewicy: PPS., Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Ukraińcy, a prawdopodobnie i poszczególni posłowie innych klubów. Mówiono nawet, że paru posłów z „Jedynki" oddało swoje głosy za p. Daszyńskim.

Może to była plotka, której sprawdzić nie można, wobec tajności głosowania, ale jest to plotka bardzo charakterystyczna.

*

Zupełnie spokojnie przeszedł akt inauguracyjny i organizacyjny w senacie. Jedyną niespodzianką było tam powołanie na przewodniczącego nie najstarszego z trzech sędziwych senatorów profesora Limanowskiego a profesora Thulliego. Profesor Limanowski przybył specjalnie na posiedzenie senatu, prowadzony przez dwuch kolegów, ponieważ powszechnie oczekiwano, że jemu przypadnie w udziale rola przewodniczenia.

Jak się ułożą obecnie stosunki między rządem, a sejmem po dzisiejszym wyborze marszałka i jak się dadzą zrealizować słowa orędzia prezydenta o harmonijnej współpracy władz — trudno to dzisiaj przewidzieć.

Jak słyszeliśmy w kołach dobrze poinformowanych, na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, na którem odbyć się ma wybór reszty izby, blok bezpartyjny współpracy z rządem uchyli się od wysunięcia własnych kandydatów. Również nie weźmie udziału w komisjach sejmowych, traktując wczorajszy wybór p. Daszyńskiego na marszałka sejmu, jako zapoczątkowanie polityki opozycyjnej sejmu względem rządu.

J. U

ⓓⓓⓓⓓⓓ□□□ⓓⓓⓓⓓⓓ

Obrady sejmu

Sprawozdanie oficjalne

Punktualnie o godzinie 5 min. 35 popołudniu otwarte zostało pierwsze plenarne posiedzenie sejmu. Otwarcia dokonał p. Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski. Gdy p. Marszałek stanął przy trybunie marszałkowskiej, aby otworzyć sesję parlamentu odezwały się głosy z foteli komunistycznych: „Precz z faszystowskiemi rządami!" Na to odezwały się na sali głosy: „Ile panowie dostali z Moskwy za te okrzyki?". P. Prezes Rady Ministrów odpowiedział: „Panowie będą wyrzuceni z sali!" Okrzyki nie ustawały, wobec czego p. Prezes Rady Ministrów oświadczył jeszcze dwukrotnie: „Panowie będą usunięci z sali." Po tem ostrzeżeniu hałasujący posłowie zostali usunięci z sali. P. Prezes Rady Ministrów oświadczył jeszcze: „Uprzedzam Panów, że ja nie będą urzędował przy krzykach i w tych warunkach sejmu nie otworzę."

Następnie p. Prezes Rady Ministrów odczytał następujące orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Orędzie premjera marszałka Piłsudskiego

„Poraz trzeci od chwili odzyskania wolności zbiera się sejm Rzplitej, a poraz drugi jej senat. Pierwszy sejm zaczynał obrady wtedy, gdy losy naszego państwa były jeszcze bardzo niepewne, gdy o mury tego gmachu biły echa wojny, prowadzonej o nasze granice, i odgłosy krwawych zmagań się naszych żołnierzy o prawo Polski do samodzielnego życia.

U kolebki naszego drugiego sejmu stała blada jeszcze jutrzenka pokoju, ciężka troska o stan skarbu państwa, a chmury coraz to czarniejsze, coraz bardziej groźne zbierały się wówczas nad naszem życiem gospodarczem.

(Dalszy ciąg na stronicy 2-ej)

Otwarcie izb ustawodawczych

(Dokończenie).

Panowie mają rozpocząć swoje prace w momencie po wielokroc szczęśliwszym. Pierwszy sejm obradował podczas wojny, drugi rozpoczął swoją działalność wtedy, gdy nasza praca pokojowa była dopiero w zarodku. Dzisiaj bardzo znacznie i skutecznie praca ta została naprzód posunięta. Przez ogólną opinję została należycie ocenioną nasza gorliwa współpraca w utrwaleniu i wzmocnieniu dzieła powszechnego pokoju. Przyjaźń specjalna, która łączy Polskę z Francją i Rumunją, daje nam tem większą pewność w naszej pracy pokojowej, że nikomu ona nie zagraża, i daje rękojmię wspólnej pracy w zawiłych i ciężkich zagadnieniach.

Rząd nasz za swe specjalne zadanie postawił sobie biec z wysiłkami pokojowego i zgodnego współżycia tam, gdzie o to ułożenie stosunków najtrudniej, gdyż prawem było dotychczas, że najwięcej jest sporów nie gdzieindziej, jak pomiędzy sąsiadami. Ustalenie się stosunków międzynarodowych, zniknięcie tych jeszcze do niedawna usprawiedliwionych obaw o stan skarbu, usunięcie groźby, ciążącej jeszcze przed dwoma laty nad naszem życiem gospodarczem — stwarzają pomyślne warunki dla rozważnej i spokojnej pracy panów. Tem łatwiej więc będą mogli panowie zużyć swe siły dla podniesienia moralnej i materjalnej kultury, tak u nas zaniedbanej nie z naszej — lecz z innych winy.

Życzę panom, abyście czas umieli wyzyskać dla poprawienia powszechnie odczuwanych podstawowych wad naszego ustroju państwowego, bez którego siły z żadnemi trudnościami uporać się nie będziemy w stanie.

Życzę panom, abyście z najlepszą wolą, liczącą się z realnemi potrzebami życia, szukali rozwiązania wielkiego zagadnienia, harmonijnego współdziałania władz państwowych, a to zarówno przez położenie nowych podstaw prawnych w tej dziedzinie, jak i przez zdrowe obyczaje codziennego życia.

Wreszcie życzę panom w waszej pracy owocności, którą osiągnąć można, jak w każdej zresztą ludzkiej działalności, tylko wtedy, gdy wysiłki swoje i uwagę kieruje się na rzeczy istotne.

W imieniu pana prezydenta ogłaszam sejm jako otwarty", — skończył p. prezes rady ministrów.

„Według ustanowienia p. prezydenta przechodzę do dzisiejszego posiedzenia, na którem porządek dzienny jest następujący: 1) przeprowadzenie ślubowania posłów, 2) wybór marszałka sejmu. Według woli i mianowania p. prezydenta Rzeczypospolitej przewodniczyć dzisiejszemu zebraniu będzie p. poseł Bojko. Panie pośle — proszę zająć miejsce".

Ślubowanie

P. poseł Bojko zasiada następnie na trybunie marszałkowskiej, powitany oklaskami. Oświadczył on: „Powołany zostałem tytułem starszeństwa do czynności tymczasowego marszałka sejmu. Dzisiaj w południe złożyłem ślubowanie poselskie na ręce p. prezydenta Rzeczypospolitej w obecności p. prezesa rady ministrów marszałka Piłsudskiego. Powołuję na sekretarzy najmłodszych wiekiem posłów p. Piotra Kosibę i Władysława Pragę".

Następnie poseł Bojko zarządza ślubowanie. Poseł Jaremicz zgłasza formalny wniosek o odroczenie dzisiejszego posiedzenia ponieważ wielu posłów nie mogło przybyć. Poseł Woźnicki chce również zabrać głos w sprawie ślubowania. Przewodniczący poseł Bojko oświadcza jednak, że nikomu głosu udzielić nie może, ponieważ nikt jeszcze ślubowania nie złożył.

Następnie zarządzone zostaje odczytanie roty ślubowania. Jeden z sekretarzy odczytuje rotę, poczem wywołuje z listy nazwiska posłów dla ślubowania. Przy wywołaniu nazwiska posła Lwa Baczyńskiego odzywają się głosy, że został usunięty z sali.

Po ukończeniu ślubowania zarządzono przerwę.

Wybory

Po przerwie sejm przystąpił do wyboru marszałka.

W wyniku pierwszego głosowania, w którem wzięło udział 393 posłów, otrzymali głosów: **poseł Daszyński 172, poseł Bartel 136,** poseł Zwierzyński 37, poseł Leszczyński 28, poseł Sypuła 13, poseł Warski 4. Białych kartek oddano 47.

Zgodnie z regulaminem przystąpiono do ściślejszego głosowania tylko na tych posłów, którzy otrzymali więcej głosów w pierwszem głosowaniu z tem, że w następnem głosowaniu odpadnie kandydatura posła, który otrzymał najmniejszą ilość głosów.

Ponieważ w pierwszem głosowaniu żaden z kandydatów nie otrzymał wystarczającej ilości głosów, przeto przewodniczący zarządził powtórne głosowanie, już tylko na 5-ciu pierwszych kandydatów, t. j. wszystkich poprzednio zgłoszonych, z wyłączeniem posła Warszawskiego. Rezultat drugiego głosowania był następujący: Głosowało 434 posłów, białych kartek oddano 36, ważnych głosów 398, absolutna większość 200. Otrzymali głosów: poseł Daszyński 206, poseł Bartel 142, poseł Zwierzyński 37, poseł Szypuła 13.

Wobec takiego rezultatu głosowania marszałkiem sejmu wybrany został poseł Daszyński (PPS), który na zapytanie przewodniczącego oświadczył, że wybór przyjmuje.

Wynik głosowania lewica przyjęła hucznemi oklaskami.

Przewodniczący zaprosił nowo obranego marszałka do objęcia przewodnictwa. Marszałek Daszyński zajmuje fotel marszałkowski, a jednocześnie posłowie bloku bezpartyjnego opuszczają gremjalnie salę. Po chwili opuszczają fotele ministerjalne wszyscy ministrowie.

Przemówienie marszałka Daszyńskiego

Marszałek Daszyński, obejmując przewodnictwo, wygłosił następujące przemówienie:

„Wysoka izbo! Dramatyczne posiedzenie dzisiejsze zakończyło się wyborem, który przyjmuję po 30-u zgórą latach pracy parlamentarnej, uważam za najchlubniejsze odznaczenie obywatelskiej służby. Jako marszałek sejmu, będę strzegł praw i godności tej wysokiej izby kierując się na urzędzie marszałkowskim zasadami sprawiedliwości i słuszności. Wiem dobrze, że moje urzędowanie nie będzie funkcją beztroską życia. Polityki marszałkowskiej i żadnej innej uprawiać nie będę. Polityka jest rzeczą walczących często ze sobą stronnictw, a nigdy marszałka sejmu. Harmonijna współpraca rządu z sejmem współpraca lojalna, współpraca bez zastrzeżeń wzajemnych, zostanie przez wysoką izbę podjęta i przyjęta ze szczerą gotowością i rozwinięta ewentualnie do jaknajdalszych granic.

Czujemy to wszyscy, że w trudnych warunkach ustrojowych naszego państwa sama wysoka izba musi dokonać wewnątrz poważnej pracy, aby mogła jako czynnik pierwszorzędny służyć dziełu naprawy i odbudowy Rzplitej i aby okazała się godnem przedstawicielstwem powszechnego głosowania narodowego.

Na podstawie art. 125 naszej konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. sejm ten ma prawo mocą własną dokonać zmiany tej konstytucji, jest więc sejmem konstytucyjnym. Znaczenie tego należy już dzisiaj, na pierwszem tego sejmu posiedzeniu, podnieść i podkreślić.

Niech mi wolno będzie na koniec wyrazić przekonanie głębokie że przy dobrych wzajemnych chęciach i przy lojalności wzajemnej uda się nam naszych wielkich uprawnień i wielkich też obowiązków zużyć dla dobra kraju i narodu w służbie ojczyzny.

Zamierzam zwołać następne posiedzenie na jutro, z porządkiem dziennym: wybór wicemarszałków i sekretarzy. Przemówienie marsz. Daszyńskiego było w wielu miejscach przerywane hucznemi oklaskami.

Po przemówieniu marszałka Daszyńskiego zabierał głos cały szereg posłów, którzy protestowali przeciwko usunięciu z sali niektórych demonstrujących posłów.

Marszałek zamykając posiedzenie oświadczył, że następne odbędzie się jutro o godz. 4 po poł. Na porządku dziennym wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Obrady senatu

Sprawozdanie oifcjalne

O godz. 6.30 nastąpiło otwarcie sesji senatu w dawnej sali sejmowej. Otwarcia dokonał w imieniu prezydenta Rzplitej p. prezes rady ministrów marszałek Piłsudski, który odczytał orędzie prezydenta Rzplitej identyczne z tem, jakie odczytane zostało wobec sejmu.

Następnie p. prezes rady ministrów powołał na przewodniczącego pierwszego posiedzenia senatora Thullie. Senator Thullie powołał dwóch sekretarzy i złożywszy ślubowanie, przystąpił do przyjmowania ślubowania senatorów.

Wybory

Po ukończeniu ślubowania przewodniczący oświadczył, że izba przystąpi do drugiego punktu porządku dziennego, tj. do wyboru marszałka. Art. 9 regulaminu obrad senatu głosi, że marszałka wybiera senat w tajnem głosowaniu bezwzględną większością głosów obecnych senatorów. Jeżeli w pierwszem głosowaniu żaden kandydat nie uzyska tej większości, następuje wybór ściślejszy między tymi kandydatami, którzy otrzymali największą ilość głosów.

Sen. Körner z koła żydowskiego zapytuje, czy zgłoszone są kandydatury na marszałka i jakie. Przewodniczący sen. Thullie odpowiada, że kandydatur się nie zgłasza, lecz głosuje się wprost.

Sekretarze przystąpili do zbierania kartek. Po obliczeniu okazało się, że głosowało senatorów 99 białych kartek oddano 7, ważnych głosów 92, absolutna większość 47 Z tego otzymali: sen. Szymański Juljan z bloku bezpartyjnego 54 głosów, sen. Stanisław Posner (PPS) 25 głosów, sen. Stanisław Głąbiński (ZLN) 8 głosów, sen. Andrzej Sredniawski (Piast) 5 gł.

Przewodniczący sen Thullie w wyniku głosowania ogłosił, że marszałkiem senatu obrany został sen prof. Szymański i zapytał go, czy wybór przyjmuje. Sen. Szymański oświadczył, że wybór przyjmuje poczem przewodniczący oddał przewodnictwo w ręce nowo obranego marszałka. Marszałek Szymański obejmując przewodnictwo oświadczył co następuje:

„Wybór człowieka z jedynki jest odpowiedzią członków tej izby chęci współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego. Oby ta praca była jak najwydatniejsza. Niech żyje marsz. Piłsudski".

Część senatorów okrzyk ten podchwyciła i wstając powtórzyła go kilkakrotnie.

Marszałek zarządził przerwę, po której nastąpić ma wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Przystąpiono do wyboru wicemarszałków i sekretarzy. Na stanowiska wicemarszałków zgłoszono kandydatury następujących senatorów: Hipolita Gliwica, Stanisława Posnera, Michała Hałuszczyńskiego, Stanisława Kozickiego i Maksymiljana Thulliego.

W głosowaniu wzięło udział 99 senatorów, białych kartek oddano 4, 1 unieważniono.

Otrzymali głosów: sen. Gliwic 89, sen. Posner—86, sen. Haluszczyński 78, sen. Kozicki Stanisław 9, sen. Thullie—6. Wybrani zatem zostali **sen. Gliwic** (bezpartyjny blok), **sen. Posner** (PPS) i **sen. Haluszczyński** (Klub ukraiński).

Następnie przystąpiono do wyboru 6 sekretarzy. Zgłoszono następujące kandydatury: Senatora Kamienickiego, sen. Gołuchowskiego, sen. Iżyckiego, sen. Kopcińskiego, Wasiutyńskiego, Szrajbera i Radomskiego.

Ponieważ ostatnio wymieniony sen. Radomski zrzekł się z kandydatury, pozostałych 6-ciu sekretarzy wybrano przez aklamację.

Następne posiedzenie marszałek wyznaczył na piątek, dnia 30 marca, o godz. 4 popoł.

Na tem posiedzenie senatu zakończono.

Rozkład miejsc pomiedzy klubami

jest zupełnie inny, niż w poprzednim sejmie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Na sali obrad rozkład miejsc pomiędzy klubami jest zupełnie inny niż w poprzednim sejmie.

Skrajne lewe skrzydła zajęli socjaliści. Idąc dalej na prawo widzimy „Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie. W tył za trzema klubami opozycji siedzą na lewicy komuniści i radykałowie ukraińscy.

Dalej rozpościera się w centrum szeroki wachlarz, złożony z posłów „Jedynki". W górnych jego częściach po parę ławek zajęli piastowcy i chadecy, przyczem Witos siedzi obok Korfantego

Następnie kolejne miejsca na prawicy przypadły klubowi ukraińskiemu, a na górze za nimi — niemcom i żydom. Ostatni odsetek skrajnej prawicy zajmuje Zw. Ludowo - Narodowy.

Wszyscy ministrowie - posłowie zajmowali wczoraj miejsca w ławach poselskich, a nie w loży rządowej. Również i ministrowie-senatorowie siedzieli pośród senatorów.

—ooo—

Z OSTATNIEJ CHWILI

Groźny pożar

na tartaku firmy „Lipszyc i Mak"

W dniu wczorajszym o godz. 8 m. 50 przy ul. Solnej nr. 11 wybuchł groźny pożar, który jedynie dzięki niezwykle sprawnej akcji ratunkowej straży ogniowej nie przybrał rozmiaru katastrofy.

Na posesji, przy ul. Solnej 11 mieści się tartak, należący do firmy Lipszyc i Mak. Ogień ukazał się na placu, zawalonym deskami i drzewem budulcowem. Akcja straży ogniowej prowadzona była w kierunku umiejscowienia ognia, oraz zabezpieczenia sąsiedniej fabryki Biedermana.

O godz. 11-ej pożar zlikwidowano. Straty znaczne.

MAISON GOUSSIN
A. KAMIŃSKA w WARSZAWIE FOKSAL 16a,
zawiadamia Sz. Klijentelę, iż
przybywa do ŁODZI
z wykwintną najnowszą kolekcją wiosennych płaszczy, kostjumów i sukien.
POKAZ MODELI i obstalunki przyjmowane będą w
GRAND HOTELU
w przeciągu 3-ch dni od piątku dn. 30 b. m. do niedzieli dn. 1 Kwietnia włącznie.

Kto to jest ?
Potwór ?
Człowiek ?
Małpa ?
O czem Paryż mówi?
Człowiek - małpa
CORSO jutro kino CORSO

UWAGA! UWAGA!
Nadszedł transport serwisów!
Ćmielów
Skład porcelany, szkła, kryształów, majolik i t. p.
Łódź, ul. Piotrkowska 31, tel. 6 80.
Specjalność: Serwisy stołowe. — Szklanki od 15 groszy za sztukę.

Pierwsze dwa projekty ustaw

Prowizorjum budżetowe i nadzwyczajne inwestycje państwowe

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Pierwsze druki sejmowe zostały już rozdane.

Druk Nr. 1 obejmuje ustawę o prowizorjum budżetowem na drugi kwartał, która upoważnia ministra skarbu do otwierania kredytów na wydatki państwowe w drugim kwartale o wysokości jednej czwartej kwot, ustalonych w poszczególnych częściach budżetu na rok 1928—29. Prowizorjum więc oparte jest na preliminarzu budżetowym, nie zaś na budżecie ub. okresu, a to z tego względu że preliminarz budżetowy na r. 1928—29 przewiduje szereg nowych wydatków i znacznie w stosunku do ub. budżetu zwiększonych oraz wydatki inwestycyjne, które nie mogą być w przeciwnym razie uskutecznione.

Druk nr. 2 obejmuje projekt ustawy o nadzwyczajnych wydatkach państwowych. Art. I projektu tej ustawy mówi, że z zapasów kasowych przeznacza się kwotę 88 miljonów 160 tys. złotych na dokonanie nadzwyczajnych inwestycji państwowych, a to na budowę drukarni państwowej 1 miljon złotych, na wydatki nadzwyczajne ministerjum spraw wewnętrznych, obejmujące budowę gmachów województw, starostw, domków dla posterunków na granicy wschodniej i zachodniej oraz strażnic korpusu ochrony pogranicza — 10.300 tysięcy złotych, na budowę gmachów skarbowych 5.700 tysięcy złotych, na budowę sądów 12.200 tysięcy, na budowę szkoły morskiej w Gdyni 1 miljon, na budowę szkół i instytutu wych. fizycznego, bibljoteki, zakłady uniwersyteckie — 13.170 tysięcy, na budowle, podlegające wprost min. robót publicznych 44.790 tysięcy.

W uzasadnieniu ministerjum skarbu podaje, że przedstawienie tych nadzwyczajnych inwestycji państwowych w formie osobnego projektu ustawy, niezależnie od preliminarza budżetowego na rok 1928—29, ma na celu szybsze zatwierdzenie przez ciała ustawodawcze i wyzyskanie w ten sposób pełnego sezonu budowlanego.

Budżet Warszawy

został odrzucony przez rząd

Z Warszawy donoszą:

Tegoroczny budżet miejski, którego wykonanie rozpoczyna się z dniem 1 kwietnia, przesłany został władzy nadzorczej do zatwierdzenia w terminie spóźnionym.

Zamiast na 1 lutego w całości, budżet ten przesłano ministerstwu spraw wewnętrznych częściami, t. j. wedle poszczególnych wydziałów, w terminach mocno spóźnionych.

Nic dziwnego, że departament samorządowy ministerstwa spraw wewnętrznych nie zdążył w tak krótkim czasie 200 miljonów budżetu zbadać dokładnie, zanalizować i odesłać miastu wraz z poprawkami przed pierwszym kwietnia.

Ale już z pobieżnego badania, złożonego rządowi preliminarza okazało się, że tego budżetu nie można zatwierdzić. Szereg pozycji budżetowych przedstawia się jako ciemnia absolutna i plątanina, którą trzeba było wyjaśniać i wyjaśniać.

Tak było z teatrami, tak też i z wydziałem wodociągów i kanalizacji, a wreszcie z pomysłem podwyżki cen wody.

Wreszcie onegdaj magistrat dowiedział się, że władza nadzorcza nietylko budżetu nie odeśle na czas, ale że go wogóle nie zatwierdzi.

W ten sposób od 1 kwietnia cała gospodarka miejska staje pod znakiem zapytania, a wszystkie wydatki nie będą miały legalnego pokrycia.

Magistrat chce się ratować apelem do rady miejskiej, aby zezwoliła mu od 1 kwietnia czynić wydatki w granicach budżetu zeszłorocznego okresami jednomiesięcznymi.

Oczywiście gospodarka miejska nie może wyjść na tem dobrze, to też **liczyć się należy z ewentualnem rozwiązaniem rady miejskiej i rozpisaniem nowych wyborów.**

Wyjazd ministra spraw zagranicznych Persji

Minister perski Ansari i min. Zaleski na dworcu głównym w Warszawie

W obliczu przesilenia w Niemczech

Rząd ma się podać do dymisji po rozwiązaniu reichstagu

BERLIN, 27 (Pat) — Kanclerz Marx przyjęty był dzisiaj przez prezydenta Hindenburga, któremu składał sprawozdanie o obecnej sytuacji parlamentarnej. Bezpośrednio po tej audjencji rozpoczęły się obrady gabinetu.

W kołach parlamentarnych krążyły pogłoski, że gabinet miał na dzisiejszem swem posiedzeniu zastanawiać się nad tem, kiedy powinien podać się do dymisji. Omawiano pozatem w kołach parlamentarnych przypuszczenie, że gabinet poda się do dymisji bezpośrednio po rozwiązaniu Reichstagu, a więc już w przyszłym tygodniu i ministrowie sprawowaliby nadal władzę jako tymczasowi kierownicy odnośnych resortów aż do chwili utworzenia nowego gabinetu.

Według doniesienia „Vossische Ztg.", pogłoski o temacie obrad gabinetu są nieprawdziwe, gdyż gabinet miał się zajmować sprawą stosunku stacji radjofonicznych do wymagań poszczególnych stronnictw politycznych w okresie przedwyborczym. Jak stwierdza dalej dziennik, kanclerz Marx jest zdania, że obecny gabinet nie otrzymał żadnego votum nieufności i nie został więc obalony przez Reichstag.

Gabinet obecny jest rządem zupełnie normalnym o pełnej odpowiedzialności, który niema żadnego powodu do ustępowania. Sprawa dymisji obecnego gabinetu może wyłonić się dopiero po zebraniu się nowego Reichstagu i przy tworzeniu się nowego rządu.

Łunaczarski jest dobrych myśli

Spodziewa się szybkiego wznowienia rokowań z Niemcami

WIEDEN (A.T.E.) 27.III. „Neue Freie Presse" ogłasza wywiad z członkiem delegacji sowieckiej na konferencję rozbrojeniową w Genewie Łunaczarskim, który oświadczył, że niespodzianką dla Sowietów było głosowanie Turcji razem z Włochami, Stanami Zjednoczonemi.

Łunaczarskij sławi oczywiście taktykę delegacji niemieckiej przyczem zaznacza, że aresztowanie inżynierów niemieckich w Rosji mają czysto personalne znaczenia i nie mogą wpłynąć na polityczne stosunki pomiędzy Związkiem Sowietów a Rzeszą niemiecką.

Po ukończeniu śledztwa w sprawie aresztowań Łunaczarskij spodziewa się wznowienia rokowań handlowych pomiędzy Moskwą i Berlinem.

Zamach na ambasadora

Stanów Zjednoczonych planowano w Meksyku

NOWY JORK, 27 marca. (Tel. wł. „Głosu Polsk.") — W pobliżu miasta Meksyku banda złożona ze 100 ludzi napadła na kilka samochodów przypuszczając, że karawana samochodów należy do amerykańskiego Morowa. Ambasador amerykański przejeżdżał przez miejsce wypadku dopiero w trzy godziny później. Samochody zostały przez bandytów zniszczone. Osoby po części zabite, po części ciężko ranione. Oddział wojsk rządowych podjął pościg za bandą rozbójników. Pod miejscowością Guanajuato doszło do walki pomiędzy wojskiem a bandytami, przyczem 20 bandytów zostało zabitych.

Krakatau znów zieje

dymem siarczanym i lawą

AMSTERDAM, 27 marca. (Tel. wł. „Głosu Polsk.") — Telegramy iskrowe z wyspy Batawja donoszą, że wulkan podmorski Krakatau rozwinął nową ożywioną działalność. Wczoraj w południe nastąpiły trzykrotne wybuchy.

Z dna morskiego wybuchł gęsty dym siarczany i wyrzucone zostały masy gorących kamieni tak, że morze dokoła wulkanu formalnie gotowało się. Równocześnie okoliczne wyspy zostały nawiedzone trzęsieniem ziemi, które się powtarzało 37 razy z krótkiemi przerwami.

Historyczna wieża w Tours runęła

PARYŻ, 27 marca. — Wczoraj wieczorem zawaliła się w Tours starożytna wieża, pochodząca z IX wieku, z czasów Karola Wielkiego.

Wieża 50-metrowej wysokości stanowiła kiedyś część bazyliki św. Marcina, w której Karol Wielki poślubił Hildegardę.

Spadające głazy zburzyły dwa sąsiednie domy, mieszkańców jednak w porę usunięto.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz

Sienkiewicza 34. tel. 59-40 29-5

4 trupy i 1 rannego

znaleziono wczoraj pod kołami pociągów

WARSZAWA, 27 marca. (Pat) Dnia 26 b. m. o godz. 22 po przejściu pociągu osobowego na przystanku Wesoła, warsz. dyr. kol., znaleziono na torze zwłoki nieznanego mężczyzny. Władze policyjne i sądowe wzdrożyły śledztwo.

Dnia 26 b. m. o godz. 8.15 na stacji Herby Polskie, katow. dyr. kolejowej po przejściu pociągu towarowego znaleziono na torze zwłoki konduktora Roberta Granca, który prawdopodobnie wskutek nieostrożności dostał się pod koła pociągu i poniósł śmierć.

Dnia 27 b. m. o godz. 6.12 na stacji Łazy po przejściu pociągu osobowego znaleziono na torze zwłoki dwuch mężczyzn i trzeciego ciężko rannego, który, jeżeli stan jego nie ulegnie pogorszeniu, wyjaśni przyczyne wypadku.

Ubogo, lecz chędogo

ubierać się mają dyplomaci sowieccy

LONDYN, 26 marca. (A.W.) — „International News Serwice" donosi z Moskwy, że sekretarz generalny partji komunistycznej rozesłał do wszystkich placówek dyplomatycznych okólnik, w którym podkreśla, że obowiązkiem wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych Sowietów jest przestrzeganie skromnych zasad życia, ubieranie się w sposób gustowny, oraz w myśl odnośnych zasad, których korpus dyplomatyczny musi przestrzegać, pozatem jednak skromny i niewyszukany.

W kołach przedstawicielstw sowieckich okólnik powyższy wzbudził silne poruszenie. Wywołany on został, jak sądzą, zachowaniem się młodej żony Łunaczarskiego, która występowała w Genewie obsypana najdroższemi klejnotami.

Porażka Cyganiewicza

w Nowym Yorku

NOWY JORK, 27 marca. — Wczoraj odbyło się zdawna zapowiadane spotkanie Władka Zbyszko - Cyganiewicza z niemcem Hansem Steinke.

Wynik był zgoła nieoczekiwany: Steinke pokonał Cyganiewicza po uływie jednej godziny 25 minut i 16 sekund. (UP).

26.618 osób znalazło śmierć

pod samochodami

LONDYN, 27 (ATE)—Donoszą z Nowego Jorku, że według statystyki w wypadkach samochodowych w Stanach Zjednoczonych zginęło w roku ubiegłym 26.618 osób, a 59.708 odniosło lżejsze lub cięższe rany.

Uprzejmość męża wobec żony

w znacznym stopniu gwarantuje szczęśliwe pożycie małżeńskie

Spadło to na mnie, jak grom z jasnego nieba, gdy mi żona któregoś dnia powiedziała, że jestem najniegrzeczniejszym z mężczyzn, jakich zna. W świecie handlowym — a jestem kupcem — mam opinję człowieka o rycerskiej wprost grzeczności. To też skarga mej żony uderzyła mię jak obuchem w głowę. Zgnębiony, poprosiłem żonę o podanie mi podstaw tego oskarżenia. Żona bez wahania oświadczyła, że jestem grzeczny tylko wobec obcych, nie zaś wobec swych domowników.

Przykro mi o tem myśleć, ale fakt jest faktem, żonie mej okazywałem mniej uprzejmości, niż najniższemu z mych urzędników w biurze. Jak w objawieniu pojąłem nagle czemu nasze współżycie, rozpoczęte z tak wzniosłemi nadziejami, psuło się i rozbijało o przeszkody tak drobne i trywialne, że nie warto o nich nawet wspominać.

Długa to droga, która z wyżyn prowadzi do tych dolin, w których każde, błahe nieraz, słowo rodzi sprzeczkę i niesnaski. Drogę tę znaczą codzienne niegrzeczności i brak uprzejmości w życiu codziennem małżonków.

Niegrzeczność zakrada się do człowieka zdradziecko i gdy go ujmie w swe macki, trudno się od niej wyzwolić. Błędy są początkowo drobne i niepozorne. Okazje do nich zdarzają się jednak dajmy na to 7 razy dziennie. Pomnożmy ilość dni w roku przez 7 to otrzymamy 2555 okazji w roku do wzajemnego irytowania się i gniewania.

Jestem zapalonym zwolennikiem lektury. Gdy czytam, nie lubię, by mi przerywano i, zagłębiony w książkę, odpowiadam na chybił trafił. Żona moja robiła mi któregoś wieczoru wyrzuty, że odpowiadam jej, nie wysłuchawszy dokładnie pytania. Odpowiedziałem jej, że jest bardzo niegrzeczna, przerywając mi czytanie. Nie wpadło mi na myśl, że sam jestem więcej niegrzeczny, czytając wtedy, gdy żona chciałaby ze mną porozmawiać, pójść do teatru, lub do znajomych. A przecież trzeba tylko trochę dobrej woli, by tę sprawę sprowadzić do zera.

Tłem tego rodzaju nieporozumień jest egoizm. Myślimy tak wiele o sobie, że nie mamy wcale w głowie miejsca na myśli o innych.

Świadomości tego stanu rzeczy nabrałem pewnego wieczoru przy słuchaniu koncertu przez radjo. Program wydawał mi się nudny i przekręciłem kondensator na inną falę. „Mogłeś się mnie przed nastawieniem na inną stację przynajmniej spytać, czy i mnie ten program nudzi?", zauważyła żona. Nie myślałem jednak o tem. Nigdyby mi się nie śniło zmienić program wobec obcego, bez jego pozwolenia. Tylko wobec żony nie stosowałem najprostszej zasady grzeczności. Nie miałem zamiaru obrazić ją: wprost nie wpadło mi na myśl, przeprosić żonę, nim przekręciłem kondensator.

Na szczęście spostrzegliśmy się jeszcze zawczasu. Choć już bliscy byliśmy przeświadczenia, że będziemy musieli się rozejść. „Znaleźliśmy się" któregoś wieczora i poczęliśmy długą, szczerą rozmowę. Postanowiliśmy traktować się nawzajem jak obcy i być wobec siebie ugrzecznieni jak są ludzie, którzy się spotykają w towarzystwie.

Oczywista, że pomysł wydawał nam się początkowo śmieszny, lecz właśnie humor sytuacji przyszedł nam z pomocą. Śmieliśmy się ze siebie nawzajem, a gdzie jest szczery śmiech, tam niema gniewu. począłem okazywać swej żonie tysiące grzeczności: nie siadałem, gdy ona stała, nie zaczynałem jeść przed nią, pomagałem jej, gdy kładła okrycie. nie są to puste grzeczności, a najniezbędniejsze wymogi życia. One to dają nam w życiu ciszę, pokój i zadowolenie.

Uprzejmość jest sprawą czysto osobistą i nie jest czem innem, jak uwzględnianiem innych. Nie jest ona wcale polorem towarzyskim i ma bardzo mało wspólnego z dobremi manierami, które są tylko cechami czysto zewnętrznemi. Tego rodzaju uprzejmość posiadałem niegdyś. Nie zależało mi na tem, by robić na żonie dobre wrażenie, dlatego też, gdym wracał do domu, pozostawiałem me dobre maniery na mieście.

Podstawą małżeństwa jest szacunek. Nie można zaś szanować człowieka bezwzględnego i niegrzecznego. Niektóre małżeństwa rozbijają się wielkie przeszkody; inne — o drobne utarczki życia codziennego, które się wywodzą z braku wzajemnej grzeczności.

S. K.

Podwójny program

EROTYKI i PIKANTERJI

I. Ofiary rozwodu

z udziałem **Klary Bov, Esther Ralston** i innych.

II. Żona na dwa tygodnie

szampańska farsa z udz. **Richarda Dixa**

od jutra w Grand-Kinie.

AKWAWIT SP. AKC.

POZNAŃ

poleca **najprzedniejsze wódki i likiery**

SPECJALNOŚĆ:

Wypalanki Winne - Rumy - Araki - Żytniak Wielkopolski

Orange - Cherry Branyd - Curaçao Blanc - Nalewki owocowe

Zaciąg ochotników do wojska

DOK. podaje do wiadomości:

W myśl rozkazu M. S. Wojsk. i na zasadzie artykułu 62 i 63 ustawy o powsz. obowiązku sł. wojskowej został zarządzony zaciąg ochotniczy do służby w wojsku stałem.

Do służby w wojsku stałem w charakterze ochotników będą przyjmowani w roku 1928 mężczyźni urodzeni w latach 1908, 1909 i 1901.

Termin wnoszenia podań do właściwych dla faktycznego miejsca zamieszkania PKU. przez osoby ubiegające się o przyjęcie na ochotników do służby w wojsku stałem upływa dn. 1-go lipca 1928 r., zaś dla ochotników mających warunki do prawa półtorarocznej służby wojskowej — dnia 10 lipca 1928 r.

Zasady dotyczące przyjmowania ochotników, tryb składania podań i właściwych dokumentów podane są w §§ 387—416 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. Ust. RP. nr. 67 za rok 1925 poz. 252)

Szczegółowych informacji o zaciągu ochotniczym udzielają również powiatowi komendanci uzupełnień (PKU).

We wtorek 27 b. m. o godz. 8 wieczorem zmarł w kwiecie wieku po długich i ciężkich cierpieniach nasz jedyny, najdroższy brat, szwagier i siostrzeniec

B. P.

Adam Sender

student filozofji uniwersytetu warszawskiego przeżywszy lat 25.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w środę 28 b. m. o godz. 3 popoł. z sanatorjum „Unitas" przy ul. Pustej 19.

Na smutny ten obrzęd zapraszają pozostali w nieutulonym żalu

Siostra, Szwagier i Rodzina.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa, (1111 mtr.) —

15.30—16.00. Odczyt p. t. „Wiek Kazimierza Wielkiego" — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

16.00—16.20. Odczyt p. t. „Uniwersytety ludowe" — wygłosi Eustachy Nowicki.

17.20—17.45. Odczyt minister. koleł.

71.45—18.15. Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.

18.15—18.55. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. W programie muzyka rosyjska. 1. Glinka: Uwertura do opery „Rusłan i Ludmiła". 2. Borodin: „W stepach Azji Środkowej". 3. Czajkowski: „Divertimento" z suity op. 43 nr. 2. 4. Cui: „Serenada". 5. Musorgski: Taniec Perski. 6. Rubinstein: „Taniec Bajaderek". 7. Rubinstein: „Walc" op. 82 nr. 5.

19.35—20.00. Odczyt p. t. „Z biegiem rzek polskich — Nad Kamienną" — wygłosi dr. Danysz Fleszerowa.

20.30. Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry dętej Aleksandra Sielskiego.

Daventry Exp. (491) —

16.00. Kwintet dęty op. 16 Beethovena, Pieśni, Kwintet dęty Sobecka.

Paryż (1750) —

21.30. „Msza solenna" D-dur Beethovena.

Ryga (526,3) —

19.00. Utwory Szuberta (Kwartet smyczkowy H-moll, Kwintet smyczkowy C-dur, Pieśni).

Kowno (2000) —

19.30. Opera Verdiego „Aida".

Sztokholm (454) i Motala (1320) —

19.50. Utwory Brahmsa (Uwertura akademicka, Serenada A-dur, Symfonja C-moll).

Wrocław (322) —

20.20. Wieczór Szuberta (Uwertura włoska, Symfonja D-dur, Pięć menuetów i sześć trio na orkiestrę smyczkową, Uwertura).

Frankfurt (428) —

19.30. Opera Verdiego „Traviata".

Kolonja (283) i **Langenberg** (468) —

18.00. Utwory kameralne na instrumenty dęte (Warjacje A-dur Mozarta, Kwintet B-dur, Adagio i Menuet Haydna, Dwie arabeski Debussyego).

Królewiec (329) —

20.00 Komiczna opera Rossiniego „Cyrulik sewilski".

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, ostatnie w sezonie wieczorowe powtórzenie ibsenowskiego „Peer Gynta".

W nadchodzącą sobotę „Peer Gynt" *dany będzie raz jeszcze na przedstawieniu* **dla młodzieży szkolnej.**

Komedja de Fleurs'a i Caillavet'a wystawiona świeżo na jubileuszu K. Tarkiewicza dana będzie w najbliższy piątek wieczorem w teatrze miejskim oraz raz jeszcze w niedzielę w teatrze kameralnym.

„ŻYWY TRUP" wznowiony będzie w najbliższą sobotę.

„KREDOWE KOŁO" niegrane od szeregu tygodni przypomni się publiczności w nadchodzącą niedzielę wieczorem

„GONG"

Sensacyjna rewja p. t. „Servus! Krukowski!" zdobyła rekordowe powodzenie. Publiczność zapełnia co wieczór teatr po brzegi i entuzjastycznie oklaskuje wszystkich wykonawców. Największem powodzeniem cieszą się piosenki, monolog w wykonaniu Kazimierza Krukowskiego i konferancierka K. Krukowskiego i S. Belskiego, świetne piosenki pp. Jaśkówny i Talarico, monolog polityczny Gustawa Cybulskiego oraz „Gong — jazz" w wykonaniu prim. bal. Ireny Sobolłówny i baletmistrza Eugenjusza Wojnara.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wieczorem.

TEATR KAMERALNY

Dziś premjera interesującej efektownej komedji w 3 aktach popularnego francuskiego pisarza Fr. de Croisset'a „JASTRZĄB" z udziałem Kazimierza Junoszy Stępowskiego w popisowej roli hr. Dasetty. W głównej roli kobiecej — Irena Horecka, w innych rolach pp. Dunajewska, Niedziałkowska, Brodniewicz, Janowski, Winawer.

Jutro, oraz w dalszym ciągu w piątek i w sobotę o godz. 9 wieczorem — „Jastrząb"

W sobotę o godz. 5 popołudniu — „Ósma *żona Sinobrodego*" z **K. Junoszą - Stępowskim.**

TEATR POPULARNY.

Jeszcze tylko dziś i jutro **dwa ostatnie** przedstawienia „Trędowatej".

W piątek tylko raz jeden komedja — „PAN POSEŁ".

Skrzynka do listów

Do Redakcji

„Głosu Polskiego"
w miejscu.

Za łaskawem pośrednictwem Ich poczytnego pisma pragnę zwrócić się do miarodajnych czynników z prośbą, o naprawienie bruku przy ul. Węglowej, gdyż stan w jakim obecnie ulica ta się znajduje przechodzi wszelkie pojęcie.

Wystarczy naładować na parę dobrych koni 1200 kg. żeby nie módz przejechać, nie mówiąc już o łamaniu osi przy wozach, rozrywaniu uprzęży przy koniach i znęcaniu się nad temi ostatniemi. Prócz tego znajdują się chętni, którzy pomagają furmanowi, żeby ten się z tej sytuacji wydostał a jednocześnie okradają go z wożonych ładunków a dopilnować trudno.

Za umieszczenie powyższego wyrażam podziękowanie.

Z głębokim szacunkiem
Dom ekspedycyjno-transportowy
Zjednoczeni ekspedytorzy
Łódź, ul. Kilińskiego 61.
(podpis nieczytelny)

GRAND KINO

Dziś po raz ostatni!

Największe arcydzieło filmowe doby obecnej, które wywołuje wśród publiczności najgłębszy podziw i najszczerszą pochwałę podług głośnej sztuki genjalnego Artura Schnitzlera pod tytułem

„MIŁOSTKI"

z udziałem najpiękniejszych i najulubieńszych artystek świata. — W roli gł. Evelin Holt i Vivian Gibson

Film ten potęgą uczucia wprowadza widza w świat dla niego niedostępny.

Uwaga: Passe-Partout i bilety ulgowe ważne od poniedziałku 26 b.m. — Początek seansów o 4.30, w niedziele i święta od 1-ej pp.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA. **Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.**

UWAGA: Największe widowisko świata **„CHANG"** demonstrowane będzie jeszcze kilka dni dla szkół i młodzieży do godz. 4-ej pp.

Osobiście

Sędzia okręgowy p. Wilkowski mianowany został przez ministra sprawiedliwości prokuratorem sądu okręgowego w Kielcach. (b)

Wybór ławników w Tomaszowie

Wobec unieważnienia poprzednich wyborów ławników w Tomaszowie, odbyły się onegdaj powtórne wybory.

Ławnikami zostali wybrani Albert Miller i Franciszek Sierpikowski z listy socjalistycznej i I. Rozenberg z listy rzemieślników żydowskich. (b)

Komorne od kwietnia wynosi pełną wartość przedwojennego

Z dniem 1 Kwietnia, komorne wynosi pełną wartość przedwojennego z wyjątkiem pokoju lub pokoju z kuchnią, za które płaci się w dotychczasowej wysokości, t. j. 43 proc. komornego przedwojennego.

Wszelkie inne mieszkania i lokale oblicza się w wysokości 100 proc. komornego przedwojennego, licząc rubel po 2,66 zł. (b)

7 i pół milj. zł. przeznaczył magistrat na nowe budowle.

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie magistratu na którem głównie omawiana była sprawa budżetu inwestycyjnego na rok 1928.

Sprawa ta wywołała bardzo ożywioną dyskusję w rezultacie której przyjęto wniosek aby samorząd łódzki preliminował na budowę nowych gmachów w r. b. siedem i pół miljona złotych przeważnie z pożyczek. Pozycja ta będzie przedłożona radzie miejskiej. (p)

Gorączkę przedwyborczą odczuwają Pabjanice

Akcja przedwyborcza do wyborów w Pabjanicach wre w całej pełni i układają już listy przyszłych radców miejskich.

Dotychczas prowadzone są pertraktacje o połączenie poszczególnych stronnictw, a więc P. P. S. z P. P. S. lewicą, N. P. R. lewicy z partją pracy i rzemieślnikami, oraz chadecji z właścicielami domów. (b)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczańska 37), Sukcesorowie Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska nr. 80).

Zebranie konspiracyjne w stolarni
zorganizowali członkowie partji komunistycznej

Dnia 21 października ub. roku około godziny 8 wieczorem udali się z polecenia władzy zwierzchniej posterunkowy Lampczak i przodownik Kopeć do stolarni Laizera Wontera, przy ulicy Wolborskiej 5 gdzie miało się odbyć zebranie konspiracyjne. Wywiadowcy weszli do stolarni i zastali tam 5 osób, a mianowicie: Mendla vel Mieczysława Chodźkę, Chanę Gold, Rywkę Warszawską, Leona Lejbusia Wintera i Ruchlę Tajch, na stole zaś leżały 3 egzemplarze identycznej treści „okólnika" Komitetu centralnego czerwonej pomocy w Polsce, dotyczące obchodu przypadającego na dzień 7 listopada r. 1927 roku. t. j. dziesięciolecia rządów komunistycznych w Rosji.

Wszyscy oni zostali osadzeni w areszcie. W toku dochodzenia oskarżeni do winy się nie przyznali twierdząc, że do żadnej partji lub stowarzyszenia o celach politycznych nie należą. W dniu wczorajszym zasiedli oni na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi, który rozpatrywał tę sprawę pod przewodnictwem sędziego Illinicza w asystencji sędziów Kurczyńskiego i Wileckiego. Oskarżenie wnosił prokurator Feit. Bronili oskarżonych adwokaci: Forelle, Cymerman i Kazimierz Sterling z Warszawy.

Podczas badania personalji okazało się, iż jedna z oskarżonych mianowicie Goldówna jest studentką uniwersytetu warszawskiego.

Oskarżeni również i na przewodzie sądowym do winy się nie przyznali, jedynie Chodźko wyjaśnił, iż do żadnej partji nie należy, zajmował się jedynie jako człowiek humanitarny niesieniem pomocy więźniom politycznym. Nadto Chodźko zeznał, iż krytycznego dnia, kiedy to wraz z pozostałymi oskarżonymi został aresztowany zwołał zebranie w stolarni Wintera w celu skaptowania podsądnych do organizacji niesienia pomocy więźniom politycznym, co nie doszło jednakże do skutku, gdyż w niespełna 5 minut po przybyciu do stolarni Wintera wkroczyła policja i aresztowała ich.

Po, przesłuchaniu oskarżonych sąd przystąpił do badania świadków. Pierwsi zeznają posterunkowy Lapczak i przodownik Kopeć, którzy opowiadają okoliczności aresztowania oskarżony.

Po przesłuchaniu pozostałych świadków zabrał głos przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Feit, który w konkluzji dłuższego przemówienia wnosił o ukaranie oskarżonych zgodnie z aktem oskarżenia.

Adwokat Forelle w dłuższem przemówieniu dowodził, że niesienie pomocy więźniom politycznym choćby nawet komunistom nie jest przestępstwem tak samo jak nie jest przestępstwem niesienie pomocy osobom uwięzionym za przestępstwa kryminalne. W konkluzji swych wywodów obrońca wnosi o zmianę kwalifikacji w stosunku do swego klijenta. Adwokat Cymerman jest zdania, że Mopr nie może być identyfikowany z K. P. P. musiałby to stwierdzić nie świadek a biegły. W konkluzji wnosi również o zmianę kwalifikacji przestępstwa popełnionego przez oskarżoną Goldównę z art. 102 na 124 K. P. P.

Następnie głos zabrał adwokat Sterling z Warszawy, który bronił Warszawskiej i Tajchówny. Wobec tego, iż zdaniem obrońcy żaden ze świadków nie stwierdził konkretnie winy obu tych oskarżonych, obrońca wnosi o uniewinnienie ich. Wszyscy oskarżeni zrzekli się ostatniego słowa.

Po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego 25-letni Mendel Chodźko i Chana Goldówna uznani zostali winnymi inkryminowanego im przestępstwa i skazani Chodźko na 2 lata i Goldówna na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. Pozostałych oskarżonych z braku dowodu sąd uniewinnił. (p)

Nie 40 proc. a 10 otrzymali podwyżki czeladnicy krawieccy

Ze związku zawodowego robotników przemysłu odzieżowego w Polsce, oddział w Łodzi, nadesłano nam następujący list:

„Ponieważ niektórzy majstrowie krawieccy (męsko - obstalunkowi), przy przyjmowaniu obstalunków powołują się, że rzekomo mieli podwyższyć swoim robotnikom 40 proc. i tem samem żądają takiej samej podwyżki od klijenteli, oświadczamy niniejszem, że robotnicy po 2 - tygodniowym strejku otrzymali tylko 10 proc. podwyżki".

Echa procesu uczenic szkół łódzkich
Prokurator i uczenice złożyły apelacje

Jak się dowiadujemy, w znanej sprawie uczenic, oskarżonych o agitację komunistyczną, prokurator Herman założył apelację, przeciwko uniewinnieniu Haliny Dawidowiczówny, Celiny Birnbaumówny i Łai Sznajdermanówny, przyczem prokurator domaga się dla nich po 3 lata więzienia.

Skazane uczenice Chaja Salcman, Róża Rozenfarb i Rajzla Niechcicka również złożyły apelacje przeciwko wyrokowi, skazującemu je na kilkumiesięczne więzienie. (b)

Majstrowie i podmajstrzy
muszą być ubezpieczeni
W najbliższych dniach przeprowadzona będzie kontrola

Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych ostatecznie rozstrzygnął spór pomiędzy majstrami i przemysłowcami co do zaliczenia majstrów i podmajstrzy do kategorji pracowników umysłowych.

Wychodząc z założenia, że kwalifikacja opiera się na czynności pracownika, a nie jego nazwie, zakład ubezpieczeń podkreślił, że ubezpieczeniu podlegają bezwzględnie majstrowie, podmajstrzy i osoby spełniające równorzędne czynności z majstrami".

Zakład ubezpieczeń wydał taką decyzję, ponieważ wielu przemysłowców z chwilą ukazania się ustawy nazwało swych majstrów podmajstrami, choć spełniają oni swą poprzednią czynność pracowników umysłowych.

Równocześnie zakład ubezpieczeń postanowił przeprowadzić lustrację w zakładach przemysłowych, celem stwierdzenia, czy przemysłowcy ubezpieczyli majstrów i podmajstrzych i w wypadku niedokonania zgłoszenia, postanowił pociągnąć pracodawców do odpowiedzialności.

Majstrowie powoływali się również na orzeczenie sądu najwyższego z roku ubiegłego, w myśl którego to orzeczenia, majster uznany został jako pracownik umysłowy z prawem do trzymiesięcznego wymówienia. (b)

Suknie

najnowsze modele

poleca pracownia

A. Maszkowskiej

Piotrkowska 117, tel. 30-03.

Sklepy będą otwarte
w dni przedświąteczne o godzinę dłużej

Z Warszawy donoszą:

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej jatki z mięsem, wędliniarnie i sklepy spożywcze będą otwarte w soboty i dni przedświąteczne o godzinę dłużej t. j. do godz. 8 wieczorem.

Zakłady fryzjerskie i kalotechniczne będą czynne do godz. 9 wieczorem, a nie do 7, jak było dotychczas.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie od dnia 7 kwietnia br.

—ooo—

Płk. Rajski w Łodzi
Konferował nad rozbudową lotnictwa

W dniu wczorajszym w godzinach porannych przybył do Łodzi samolotem szef departamentu lotnictwa płk. Rajski.

Dygnitarz ministerjalny wylądował na lotnisku w Lublinku, gdzie powitali go przedstawiciele zarządu wojewódzkiej LOPP z p. inż. Woźnickim na czele.

Z lotniska płk. Rajski udał się w towarzystwie członków zarządu ligi do siedziby tejże gdzie odbyła się narada nad aktualnemi zagadnieniami rozbudowy lotnictwa na terenie łódzkiego województwa, a w szczególności nad sprawą budowy lotnictwa i hangarów w Koninie.

Po naradzie płk. Rajski odleciał z powrotem do Warszawy

GONG

w lokalu Kinoteatru „Luna" pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie. **Dziś i codziennie.**

Gościnne występy znakomitego artysty teatru „Qui Pro Quo"

Kazimierza Krukowskiego

oraz pożegnalne występy śpiewaczki wiedeńskiej Toni Schütz i Serafiny Talarico.

Program № 15 p. t.

„SERVUS! - KRUKOWSKI!"

krukowiada w 14 zastrzykach pióra Hemara, Starskiego, dr. Pietraszka, Szer-Szenia, Sygietyńskiego i innych. Muzyka: Lidauera Boczkowskiego i innych.

Udział biorą: Władysława Jaśkówna, Czesława Popielewska, Toni Schütz, Serafina Talarico, S. Belski, G. Cybulski, Kazimierz Krukowski, Stefan Laskowski, A. Nowosielski, oraz zespół baletowy z prim bal. Ireną Soboltówną i baletmistrzem Eugenjuszem Wojnarem na czele, w składzie. M. Bargielskiej, Z. Duranowskiej, J. Brauman, Z. Liszewskiej i K. Pałczyńskiej.

1) A la carte, 2) Toni Schütz, 3) Wspomnienia z karnawału, 4) Gong-djas, 5) Murarz sejmowy, 6) Kazimierz Krukowski, 7) Północ Donżuana, 8) Komedja Rzeczywistości, 9) Z angielskiego sztychu, 10) Zaira, 11) Dr. Grand-Wan, 12) Jaśkównę wszyscy gnębią, 13) Krukowski był chory, 14) Servus Krukowski.

Reżyserował: Walery Jastrzębiec. Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. Kierownik muzyczny: T. Sygietyński. Koncertmistrz: W. Lidauer. Tańce i ewolucje E. Wojnar.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7,45 i 10 wiecz., w niedziele i święta 3 przedstawienia: o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz.

SUUM CUIQUE

Nędzarka

Proszę wysokiego Sądu! Nie pozwolę się tak w dalszym ciągu maltretować przez tego mojego sąsiada! To już przechodzi ludzkie pojęcie. Ja jestem kobieta chora — i właśnie niedawno pan premjer zwrócił się do kasy chorych, żeby mi dali specjalną zapomogę, bo mam straszne zawroty głowy. Jeśli sąd tego pana surowo nie ukarze za to, że mi ciągle ubliża i w sposób bestjalski znęca się nade mną, to ja teraz zaraz pojadę do Warszawy do marszałka Piłsudskiego i tam będę szukała protekcji.

Mam znajomego barona N.— a oprócz tego często odwiedza mnie hrabia P., oni napewno mi poradzą...

Przed sądem stoi kobieta, której wiek trudno określić. Wysoka chuda. Twarz wynędzniała, żółta, poorana głębokiemi zmarszczkami. Szeroko otwarte oczy niespokojnie biegają na wszystkie strony — nagle zatrzymują się i w melancholijnym bezruchu wpatrują się gdzieś przed siebie. Ubrana jak nędzarka... Jakieś kolorowe kawałki szmat wiszą na ciele. Czarna chustka z olbrzymiemi dziurami, przez które prześwieca podrapana skóra... Na nogach resztki grubych szarych pończoch i wykoślawione, ochlapane błotem pantofle. Mówi głosem szorstkim, opryskliwym...

— Pan minister albo nawet prezydent zaopiekuje się mną, jeśli pan sędzia się nie zgodzi. A to prześladowanie — to męczenie mnie przez sąsiada już musi się nareszcie skończyć! Niech zgnije w więzieniu!

— To warjatka — rzuca ktoś z publiczności tonem informacyjnym w stronę sądu.

— Właśnie czeka na mnie samochód przed gmachem sądowym — pojadę sobie do pana premjera — ja tam zameldowania na audjencję nie potrzebuję. Jestem jak u siebie w domu...

— Decyzja: sąd postanawia sprawę Jadwigi B. przeciwko panu Adolfowi F. odroczyć.

— Doskonale! Proszę mnie odprowadzić do mojego auta. Jadę do prezydenta!

Za drzwiami sądowej sali zatoczyła się i upadła ciężko na kamienne schody...

Zet.

Nadużycia w biurze adresowym

rozpatrzy dziś komplet sędziowski

W dniu jutrzejszym w sądzie okręgowym rozpocznie się proces b. komisarza kierownika biura adresowego, oskarżonego o wielkie nadużycia, popełniane w biurze adresowym w ciągu dłuższego czasu.

Ponieważ do sprawy wezwano kilkadziesiąt świadków, rozprawa potrwa przypuszczalnie 2—3 dni i wywołała wielkie zaciekawienie. (b)

16 loterja państwowa

5 klasa — 17 dzień

Główne wygrane

Zł. 50.000 — 51421
Zł. 15.000 — 47987
Zł. 10.000 — 9059 55609 60050
Zł. 5.000 — 118758
Zł. 3.000 — 64204 128864
Zł. 2.000 — 22543 43302 44001 45100 46753 67398 85607 106239 112447
Zł. 1.000 — 21915 30315 31379 [illegible] 41148 40633 51631 66685 72796 75980 83673 99640 111249 112967 115777 116379 119172 12555[illegible]
Zł. 600 — 11361 18407 23951 25778 34788 57647 61665 63344 81647 82652 92423 92448 102588 109057 109220 109881 114513 129264
Zł. 500 — 1646 1736 2344 2952 13189 14044 15066 15560 16674 18561 40555 43624 49458 50569 61063 68540 68733 72640 80063 90799 96026 98640 105902 109452 111988 113138 120807 122185 122461 123309

Znowu kasiarze rozpruli kasę

Tym razem w lokalu spółdzielni związku spożywców

Nie przebrzmiały jeszcze echa rozbicia rozbicia kasy Banku Udziałowego (Moniuszki 10), a już nocy wczorajszej kasiarze ponownie dali znać o sobie, dokonywując włamania do lokalu spółdzielni związku spożywców, przy ulicy Ogrodowej 74. Z dachu posesji nr. 72 przedostali się złoczyńcy na teren posesji nr. 74, gdzie mieści się magazyn i lokal wyrobów spółdzielni, łączące się korytarzem. Wycięli deski w magazynie, w którem znajdują się wielkie zapasy artykułów spożywczych. Przez korytarz dotarli do biura, gdzie otworzyli drzwi podrobionymi kluczami.

Znalazłszy się w lokalu biurowym zatarasowali drzwi frontowe belami papieru, następnie zasłonili okna przyniesionymi z magazynu workami, aby światło latarek elektrycznych kieszonkowych, przy których pracowali, nie było spostrzeżone na ulicy.

Terenem pracy złoczyńców był pokój kierownika wydziału buchalteryjnego, gdzie mieści się kasa ogniotrwała. Tak zwanemi rakami ręcznemi wycięli zamek, natomiast nie mogli się uporać z ryglami, których odsunięcie umożliwiłoby całkowite otworzenie drzwi kasy. Przez mały otwór, wycięty w pancerzu przy zamku, wyciągnęli z półki środkowej kasy 1,600 złotych gotówką. Na półkach górnej i dolnej znajdowało się jeszcze około 3,400 złotych, do których kasiarze dotrzeć nie mogli.

W celu nie pozostawienia śladów, nadających się do badań daktyloskopijnych, kasiarze pracowali w palcach odciętych od rękawiczek. Jeden palec taki zgubili i został on następnie odnaleziony przez policję. Podczas roboty raczyli się landrynkami, których puszkę blaszaną wagi dwa kilo przynieśli z magazynu. Pół kilograma landrynek zjedli, resztę zaś pozostawili.

Po skończonej robocie kasiarze zbiegli tą samą drogą przez magazyn, zabierając z sobą po drodze 4,000 sztuk papierosów „Egipskich" i „Ariston", oraz większą ilość tytoniu Macedońskiego.

Gdy rano o godzinie ósmej chłopiec, praktykant, Zenon Szubert przybył do biura i usiłował otworzyć drzwi wejściowe, stwierdził, iż pomimo otworzenia kluczem zamka, nie dają się one otworzyć. Powodem tego było zatarasowanie ich od wewnątrz przez bele papieru, o czem Szubert rozumie się nie wiedział. W tym czasie nadszedł również magazynier Marac, który wspólnie z Szubertem usiłował drzwi otworzyć, lecz bezskutecznie. Przeczuwając przeto coś złego udali się obydwaj do magazynu i tu stwierdzili spustoszenie, uczynione przez złoczyńców.

Tą samą drogą, co kasiarze dotarli pracownicy do biura i tu z przerażeniem stwierdzili, że kasa jest rozpruta.

Magazynier niezwłocznie skomunikował się z kierownikiem sklepu, panem Janem Skampinskim, który przybył na miejsce i natychmiast powiadomił o włamaniu władze policyjne. Po upływie paru minut przybyli na miejsce naczelnik wydziału śledczego nadkomisarz Weyer, kierownik pierwszej brygady śledczej aspirant Klimek, oraz dwaj wywiadowcy, którzy przystąpili do prowadzenia śledztwa.

Ustalono, iż rozprucia kasy dokonali kasiarze, nie mający nic wspólnego z tymi, którzy tlenem roztopili zamki skarbca i kasy Banku Udziałowego, gdyż przy ulicy Moniuszki 10 pracowali wytrawni fachowcy, najprawdopodobniej zamiejscowi, a do lokalu spółdzielni spożywczej wtargnęli partacze łodzianie, którzy nie umieli odsunąć rygli kasy ogniotrwałej.

W związku z włamaniem do lokalu spółdzielni wdrożono energiczny pościg za złoczyńcami i przeprowadzono szereg obław w różnych podejrzanych spelunkach, będących punktem zbiornym wszelakich szumowin społecznych. (p)

Kursy sanitarne

Czerwonego Krzyża

Dnia 20 marca o godz. 8 wiecz. nastąpiło otwarcie kursów sanitarnych Czerwonego Krzyża w lokalu seminarjum nauczycielskiego przy ul. Ewangielickiej 11|13.

Zebrane słuchaczki w liczbie 37, powitał w imieniu dowódcy D. O. K. p. pułkownik Miłodrowski, szef sanitarny, w imieniu Czerwonego Krzyża przemawiali przewodnicząca sekcji sióstr p. Marja Ulrichsowa i kierownik kursów p. dr. Józef Kalisz, poczem dr. Bolesław Mikłaszewski.

Poza wyżej wymienionymi na otwarciu kursów przybyli p. d-rowa Krotowska, płk. Gurtzman, komendant IV szpitala okręgowego, pułk. dr. Marx i p. dyr. Michejda, dzięki którego uprzejmości C. K. uzyskał salę wykładową.

Z życia nauczycieli

Dnia 30 marca r. b. (piątek) o godz. 8-ej wiecz. w auli gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) staraniem oddziału łódzkiego związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich odbędzie się zebranie ogólno - nauczycielskie, poświęcone sprawom zawodowym (normy płac, umowy, ubezpieczenie, kwalifikacje). Referować będą koledzy z Warszawy: sen. dr. St. Kopciński, T. Wojeński i S. Drzewiecki. Organizatorzy zebrania proszą o udział w niem wszystkich nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych Łodzi i okolicy.

Ekspozytury starostwa grodzkiego

uruchomione zostaną od początku kwietnia

Jak się dowiadujemy prowadzone są obecnie prace przygotowawcze mające na celu uruchomienie ekspozytur łódzkiego starostwa grodzkiego (komisarjatu rządu). Już w najbliższych dniach bo z dniem 1 kwietnia rozpocząć się ma urzędowanie w ekspozyturach, z których jedna mieścić się będzie przy ul. Moniuszki 8, druga zaś przy ul. Zgierskiej 7. W zakres funkcji, które przekazane zostaną ekspozyturom wejdą sprawy mniejszej wagi załatwiane obecnie przez starostwo grodzkie jako to: wydawanie dowodów osobistych, wiz dla cudzoziemców przebywających w Łodzi, wydawanie świadectw niekaralności, poświadczeń obywatelstwa itp.

Sąd konkursowy powołany

dla rozpatrzenia projektów domów robotniczych

Prace związane z przyspieszeniem terminu rozpoczęcia budowy projektowanych bloków mieszkalnych dla robotniczej ludności Łodzi są w pełnym toku.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji budowy domów robotniczych, któremu przewodniczył wice prezydent Rapalski ustalono skład sądu konkursowego z ramienia samego komitetu. Otóż prócz 6-ciu inżynierów wejdą w skład sądu pp. prez. Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski, oraz ławnicy Izdebski, dr. Margolis i Adamski. Jako zastępców wyznaczono ławników Kuka i Purtala.

Ponieważ termin składania prac do konkursu mija 28 bm., postanowiono wyznaczyć pierwsze posiedzenie sądu konkursowego na bieżącą sobotę dn. 31 marca o godzinie 5 po południu. Najprawdopodobniej prace sądu konkursowe go potrwają 3—4 dni. Komisja postanowiła ustalić dzień pracy sądu konkursowego na 6 godzin.

Przypuszczalnie tedy wynik jury ogłoszony zostanie we wtorek nazajutrz zaś projekty zostaną wystawione na widok publiczny w miejskim gimnazjum im. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza.

Jak dalece konkurs wzbudził zainteresowanie architektów może posłużyć fakt, że poza pracami architektów Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania i innych miast Polski nadesłano do Łodzi szereg prac polaków z Paryża, Gdańska i Wiednia. Łącznie nadesłano 60 projektów.

(d)

1000 złotych zamiast stu

wypłacono omyłkowo p. Hirszmanowej na poczcie

Dyrektor poczty łódzkiej zwrócił się do rabinatu z następującą sprawą: W dniu 16 września r. ub. niejaki Mordcha Hirszman (Stary Rynek 6) wysłał żonie swej do Otwocka 100 zł. drogą telegraficzną.

Tymczasem urzędnik, wypisujący depeszę omylił się i podał, żeby adresatce wypłacić 1,000 zł., co też w Otwocku uczyniono i zadowolona pani Regina Hirszman ku swemu zdziwieniu otrzymała więcej, niż przypuszczała.

W kilka dni później ujawniono omyłkę. Poczta zwróciła się do p. Hirszmana, by zwrócił owe 900 zł., jednak p. H. ani słyszeć o tem nie chce.

Wobec powyższego dyrektor poczty prosi rabinat, aby sprawę tę załatwił, w przeciwnym bowiem razie urzędnik musiałby z własnej kieszeni wyłożyć owe 900 zł., a p. H. miałby sprawę sądową.

Rabinat postanowił wezwać p. Hirszmana na sąd rabinacki. (b)

Aza-Żytniak
B. Kasprowicz

Straszny wypadek

w Widzewskiej Manufakturze

Ze praca w fabrykach jest związana z groźnem niebezpieczeństwem dla życia dowodzi przerażający wypadek który miał miejsce wczoraj w fabryce Widzewskiej Manufaktury przy ul. Rokicińskiej 81. Robotnik Michał Kucharski zamieszkały przy ul. Miedzianej 5 wskutek własnej nieuwagi został porwany przez maszynę. Natychmiast wyłączono prąd i maszynę wstrzymano lecz niestety zapóźno. Nieszczęśliwy robotnik uległ ranie szarpanej prawego przedramienia, złamaniu kości i przecięciu naczyń krwionośnych. Do broczącego krwią nieprzytomnego z bólu zawezwano pogotowie którego lekarz swierdziwszy stan beznadziejny Kucharskiego przewiózł go do szpitala Poznańskiego gdzie walczy ze śmiercią. (p)

Pożar lasu

Karolewskiego pod Łodzią

Około południa dnia wczorajszego wybuchł nagle z niewiadomej przyczyny pożar w lesie karolewskim pod Łodzią.

Płonące drzewa spostrzegli przechodnie spieszący do Konstantynowa, którzy o swem spostrzeżeniu zameldowali władzom bezpieczeństwa.

Po skomunikowaniu się ze strażą ogniową w Łodzi ta wysłała na miejsce pożaru kilka oddziałów zaopatrzonych w większe zapasy wody.

Akcja trwała zgórą półtora godziny i była bardzo trudną z kilku względów. Przedewszystkiem — szalone tempo w jakiem płomienie przenosiły się na drzewa, zmuszało straż do szybkiego i sprawnego działania, które w tym wypadku polegało na wyrąbywaniu drzewa. Utworzona w ten sposób wolna przestrzeń wstrzymywała pochód strasznego żywiołu. Pastwą płomieni padło kilkadziesiąt metrów kwadratowych zagajnika oraz trawa na przestrzeni czterech kilometrów kwadratowych.

Na miejscu pożaru obecni byli przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, starostwa i policji.

(x)

Nagła śmierć w Araracie

zniweczyła poważniejszą tranzakcję drzewną

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym, w teatrzyku żydowskim Ararat przy ul. Zachodniej 43 zmarł nagle podczas przedstawienia 41-letni Josek Dawid Rozen. Jak ustalono Rozen był wielkim kupcem drzewnym w Końskich i przybył do Łodzi w sprawach handlowych. Między innemi zawarł on tranzakcję z firmą Bajzer, która zakupiła u niego dwa wagony drzewa płacąc gotówką i wekslami z góry. Znalezione przy zmarłym pieniądze i weksle policja przekazała prokuratorowi. Firma Bajzer dowiedziawszy się, że Rozen zmarł i przypuszczając, że wręczone mu pieniądze i weksle przepadną interwenjowała w rabinacie aby Rozena nie pochowano póty, póki rodzina jego nie wpłynie na prokuraturę by pieniądze i weksle zostały firmie zwrócone.

Z związku z powyższem krewni Rozena wraz z panem Bajzerem udali się do rabinatu, gdzie zatarg został załatwiony w ten sposób, że z chwilą gdy prokurator zwróci żonie zmarłego znalezione przy nim pieniądze i weksle te oddane zostaną natychmiast panu Bajzerowi.

Żydowski teatr rewjowo-kameralny
„ARARAT"
Zachodnia 43.
Dziś 1 przedstaw. pocz. 9,15
„Mławe Małke"
Jutro 1 przedstaw. pocz. 9.15 w

GŁOS POLSKI"
Łódź
28 marca 1928 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
28 marca 1928 r.

Polacy czynili wielkie zakupy

na tegorocznych targach w Pradze czeskiej

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego")

Praga, 25 marca

Tegoroczne targi praskie wypadły pod wszelkiemi względami zadawalająco co przejawiało się zarówno w bardzo znacznym powiększeniu terenów zajętych pod pawilony targowe, jak i wzroście liczby zwiedzających, która przekraczała 150.000. Poza targami powszechnemi, które stanowiły bardzo starannie zorganizowany przegląd produkcji czechosłowackiej i zagranicznej urządzone zostały targi specjalne: hotelowy, sportowy, radjowy, reklamowy i automobilowy. Na wzmiankę zasługuje również urządzona z wielkim nakładem pracy wystawa t. zw. oszczędnego gospodarstwa domowego. Znalazły się tu wszelkiego rodzaju techniczne udoskonalenia i wynalazki, mające na celu zmechanizowanie w możliwie jaknajszerszym zakresie żmudnych prac w gospodarstwie domowym oraz zastosowanie daleko idących oszczędności przez elektryfikację całego gospodarstwa domowego. W tej dziedzinie panowała oczywista Ameryka za pośrednictwem swych rozrzuconych po całej Europie przedstawicielstw i wielkich firm eksploatujących na kontynencie wynalazki amerykańskie. Zaznaczyć należy jednak, że i francuzi wystąpili z pokaźnym dorobkiem b. ciekawych wynalazków w dziedzinie zmechanizowania pracy przy sprzątaniu, gotowaniu i t. d.

Jeżeli chodzi o wyniki efektywne samych targów, t. zn. o rezultaty zawartych tranzakcji, to zaznaczyć należy, że i tutaj przemysł i kupiectwo czechosłowackie poszczycić się może poważnym sukcesem. W branży włókienniczej już w dniu otwarcia targów dokonano bardzo poważnych obrotów w dziale dywanów, które zakupywali przedstawiciele firm włókienniczych Ameryki południowej, w dziale konfekcji i krawatów. Anglicy zakupili znaczne ilości materjałów na draperje, firanki i t. d., zwłaszcza jedwabnych.

Z innych działów wymienić należy poważne obroty karlsbadzką porcelaną, zakupywaną w wielkich ilościach do Ameryki oraz państw bałkańskich, a wyroby ceramiki cieszyły się szczególnym powodzeniem na rynku krajowym. Polska zakupiła poważniejsze ilości wyrobów przemysłu metalowego: zegarów elektrycznych, lamp luksusowych, liczników - zegarów elektrycznych i t. d. Kupcy polscy poczynili również poważne zamówienia w dziale mebli i naczyń kuchennych, motocykli, maszyn włókienniczych oraz aparatów radjowych.

Przeciwko firmom łódzkim

wystąpił z powództwem rząd francuski

Znamienny wyrok sądu okręg. w Warszawie

Jednym z gospodarczych skutków wojny europejskiej, który szczególnie dotkliwie odczuwa Polska, jest niewątpliwie cały szereg konfliktów i przewlekłych procesów natury zasadniczej, wynikających z różnych przedwojennych zobowiązań i roszczeń.

Polska ujemne te skutki w szczególnie dotkliwy odczuwa sposób, ponieważ obywatele jej likwidować muszą zobowiązania i roszczenia gospodarcze, wynikające z przedwojennych stosunków z trzema a nawet więcej państwami. Z jednej strony bowiem w okresie przedwojennym stosunki gospodarcze Polski rozwijały się w obrębie 3-ch odrębnych organizmów gospodarczych: Austrji, Niemiec i Rosji. W okresie wojny stosunki te skomplikowały się w związku z długotrwałą okupacją i jej destrukcyjną gospodarką. Wreszcie w okresie rokowań o traktat pokojowy Polska stanęła w szeregu mocarstw sprzymierzonych. Z tych więc względów likwidacja przedwojennych stosunków gospodarczych i wszelkiego rodzaju na tym tle zatargów natrafia obecnie na olbrzymie trudności. Do takich spraw zasadniczych zaliczyć należy o ile chodzi o Łódź procesy przed trybunałem paryskim o odszkodowania niemieckie za olbrzymie straty przemysłu włókienniczego podczas okupacji. Sprawy te interesują Łódź również i w traktacie ryskim, jeżeli chodzi o zagadnienia wywiezionych z Polski przez rosjan różnych należności przemysłu i handlu łódzkiego od banków i państwowych instytucji rosyjskich. Jeżeli wreszcie dodamy do tego niezałatwioną dotąd sprawę należności za weksle rosyjskie otrzymamy właściwy obraz niezmiernego skomplikowania się zagadnień gospodarczych, powstałych na tle stosunków powojennych.

Na tem tle powstał też ciekawy proces, który w dniu onegdajszym zakończony został ogłoszeniem przez sąd okręgowy charakterystycznego wyroku o zasadniczym znaczeniu.

Przed sądem stanął adwokat Rotwand z Warszawy, który jako zastępca rządu francuskiego wystąpił z szeregiem pretensji przeciwko wielkim firmom przemysłowym i kupieckim, żądając zapłaty za weksle przedwojenne, które obecnie posiada rząd francuski.

Weksle te na krótko przed wybuchem wojny złożone zostały przez berliński bank Lewenherca rosyjskiemu bankowi dla handlu i przemysłu w Paryżu tytułem zastawu na zabezpieczenie kredytu akceptowego udzielonego przez Bank rosyjski bankowi berlińskiemu. Na zlecenie banku rosyjskiego weksle te zostały zażyrowane przez bank Lewenherca. Weksle te przeszły po podpisaniu traktatu pokojowego w wersalu na własność państwa francuskiego. Z tych więc względów adwokat Rotwand domagał się przerachowania całej należności na złote w złocie oraz zasądzenia należnych z tytułu weksli kwot wraz z odsetkami.

Pełnomocnicy firm łódzkich z adwokatem Jastrzębskim na czele przeciwstawili się tym żądaniom, powołując się na szereg układów gospodarczo - politycznych oraz szereg rozporządzeń rady ministrów.

Sąd po dłuższej naradzie postanowił roszczenia powództwa oddalić.

az.

Pracownia Okryć Damskich

M. HAJMAN

Al. I-go Maja Nr. 7.

poleca ostatnie MODELE

na sezon wiosenny i letni.

PALETKA DZIECINNE w wielkim wyborze

Ceny przystępne.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiamy Sz. Klijentelę, iż z najlepszej **mąki hygienicznego wypieku**

MACA MASZYNOWA

DO NABYCIA w PIERWSZEJ PIEKARNI ŁÓDZKIEJ

przy ul. **Zamenhofa 15.**

Z poważaniem

ZJEDNOCZENI PIEKARZE.

Dwie nowe upadłości

ogłosił łódzki sąd okręgowy

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym pod przewodnictwem sędziego okr. Zajkowskiego rozpatrywał podanie firmy „Jakób Felter i S-ka w Warszawie, oddział w Łodzi w przedmiocie ogłoszenia upadłości handlującemu Mojżeszowi vel Moszkowi Bornsztajnowi, prowadzącemu handel towarami kolonjalnemi w Łodzi przy ul. Zgierskiej Nr. 8.

Jak wynika z załączonego podania, Bornsztajn będąc już w stanie niewypłacalności kupował na weksle towary u powodowej firmy, a obecnie dopuszcza do protestu wszystkie weksle Sąd po naradzie postanowił ogłosić upadłość Bornsztajnowi (o)

Na temże samem posiedzeniu sądowem ogłoszono upadłość Michałowi Filipowskiemu, właścicielowi mechanicznej fabryki pończoch „Express". Szczegóły tej upadłości podamy w jutrzejszym numerze. (o)

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Na wczorajszej giełdzie akcyjnej w Warszawie przy zupełnie spokojnym zastoju i minimalnych obrotach kursy akcji nie wykazały żadnych zmian w porównaniu z notowaniami poniedziałkowemi. Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych został utrzymany.

Na rynku walut obcych dzień wczorajszy minął bez zmian. Prywatny kurs dolara w Łodzi wynosił zł. 8,89 w płaceniu, 8,90 w oddawaniu, w Warszawie 8,89 i pół —8,90.

Na giełdzie łódzkiej obracano wyłącznie dolarami po kursie zł. 8.90.

Bank Polski ofiaruje za dolary zł. 8,85 i 8,84 (za banknoty jedno i dwudolarowe.

Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary —.—

CZEKI.

Belgja 124.33
Holandja 359,18
Londyn 43.51 i trzy czwarte, 43.51 i pół
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.11
Szwajcarja 171.83 i pół
Wiedeń 125.45
Włochy 47.12 i pół

AKCJE

Bank Dyskontowy 138.50
Bank Polski 150.—, 150.25, 149.50
Bank Handlowy 123.—
Bank Zarobkowy 86.—
Spiess 162.50
Siła i Światło 104.50
Cukier 73.—
Nobel 37.75, 37.50
Modrzejów 45.50, 46.—
Ostrowieckie 86.—, 87.—
Zawiercie 31.—, 30.50
Rudzki 53.—
Wulkan 13.75
Elektryczność 92.—
Firley 56.50
Węgiel 92.—, 92.25, 92.—
Lilpop 41.—, 41.25
Norblin 195.—
Pocisk 11.—
Starachowice 63. 25
Borkowski 19.25

Notowania złotego:

W dniu 27 marca 1928 r.
Za 100 złotych:

Londyn	43.49
Zurych	58.20
Berlin wypł.	46.55—47.95
na Warszawę	46.80—47.00
na Poznań	46.75—46.95
Gdańsk wypł.	57.42—57.56
na Warszawę	57.39—57.55
Wiedeń czeki	79.55—79.85
Praga	578.25

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 27 marca (Pat) Notowanie końcowe

Londyn	124.02
N. York	25 40.1/2
Włochy	134.25
Szwajcarja	489.50
Rumunja	15 75
Niemcy	607 50

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 27 marca — (Pat)
Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4.88.18
Holandja	12.12.06
Francja	124.02
Belgja	34.98
Włochy	92 40
Niemcy	20,41
Szwajcarja	25.336
Warszawa	43 49

Urzędowa giełda gdańska.

GDAŃSK, 27 marca 1928 r.
Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 złotych polsk.	57.42—57,56
Warszawę	57.59—57,53
Londyn	25.01

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 71.75, 71.60
Kolejowa 102.50
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konw. kolejowa 61.—, 61.25
8 proc. listy zastawne B. Gosp. Kraj. zł. 94.—
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego zł. 94.—
4 i pół proc. listy zast. ziemskie zł. 56.25, 56.—, 56.10
8 proc. listy zast. m. Warszawy zł. 78.50, 78.75, 78.50
5 proc. listy zastawne m. Warszawy 66.75
8 proc. listy zastawne m. Łodzi zł. 71.75, 71.25

Fałszywe akcje w obiegu

Ostrzeżenie warszawskiej rady giełdowej

Dowiadujemy się, że na ostatniem posiedzeniu rady giełdowej w Warszawie postanowiono naskutek interwencji ministerstwa skarbu wywiesić w dniu jutrzejszym w gmachu giełdy następujące urzędowe ogłoszenie:

Rada giełdowa podaje do wiadomości uczestników zebrań giełdy warszawskiej, iż według posiadanych przez radę wiadomości w jednej z drukarń warszawskich wykryto kradzież pewnej ilości blankietów następujących akcji, notowanych na giełdzie warszawskiej:

1) „Elibor", spółka akcyjna handlowo - przemysłowa Ł. J. Borkowski;

2) Modrzejowskie zakłady górniczo - hutnicze;

3) Warszawskie towarzystwo fabryk wyrobów metalowych i emaljowanych „Wulkan".

Rada giełdowa została urzędownie powiadomiona, że sprawa kradzieży została niemal w zarodku zlikwidowana przez władze, niemniej jednak pewna ilość wymienionych papierów mogła przedostać się do obiegu z fałszywymi numerami wobec czego wskazana jest wszelka ostrożność przy odbiorze wyżej wymienionych papierów. (ap)

*

Z danych faktycznych dotyczących powyższej sprawy, bez uszczerbku dla dalszego śledztwa, można jedynie przytoczyć, że po odbytej przed tygodniem konferencji ministra skarbu p. Czechowicza z komisarzem rządu p. W. Jaroszewiczem i naczelnikiem urzędu śledczego, p. Suchenkiem-Sucheckim, sprężyste zarządzenia tego ostatniego, jako kierownika całej akcji, doprowadziły do zupełnego opanowania sytuacji i zaaresztowania 4 fałszerzy, a właściwie kolporterów nielegalnych akcji, zajmujących się ich sprzedażą. Tymczasem są osadzeni w więzieniu śledczem i dochodzenie dalej się prowadzi, celem zdobycia niezbitych dowodów winy osób, co do których władze śledcze już są pewne, iż są sprawcami kradzieży i nad któremi czuwają, aby nie uszły bezkarnie.

Nadto wszystkie pozostałe ze skradzionych i jeszcze w ruch nie puszczone akcje, a przetrzymywane przez przestępców widocznie do dogodniejszej chwili „na składzie", zostały skonfiskowane i stanowią dowód rzeczowy oskarżenia.

Są to dwie skrzynie, zawierające 10,000 odcinków, z których wiele opiewa nie na jedną, lecz na 5 lub 10, a nawet 25 akcji. Jest więc już gwarancja, że dzięki energji i planowości akcji dalsze rozpowszechnianie papierów nielegalnych zostało kategorycznie udaremnione, co opinję narazie nieco podniecona winno w znacznej mierze uspokoić.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294**, tel. 22-89 przy przystanku tramw. pabjanickich przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-e po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote Wizyty na miesc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Rekordowa haussa

na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK, 27 marca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego") — Na wczorajszem zebraniu giełdowem nastąpiła niebywałych dotychczas rozmiarów zwyżka kursów. Mnóstwo papierów osiągnęło nigdy nienotowane, rekordowe kursy.

Obrót na giełdzie wynosił 4 miljony 248 tys. 500 sztuk akcji.

Czy znacie już
nasze nowe typy odbiorników trzy-cztero i pięciolampowych?

Przekonajcie się,
że są to aparaty, czyniące zadość najwyższym wymaganiom zarówno pod względem pięknego tonu, czułości, selektywności jak i — łatwości strojenia. —

RADIO-LLOYD
PRZEJAZD 8 --- TEL. 58-08.

Wstąp do firmy
ELITE
Piotrkowska 92
a przekonasz się, że tylko tam się kupuje najtaniej wykwintną
bieliznę damską i męską

Pończochy (bogaty wybór „Swiat Pończoch") oraz wszelkie najmodniejsze artykuły wchodzące w zakres **wytwornej galanterji**

Dziś, dnia 28 marca, punktualnie o godz. 8,30 wieczorem odbędzie się
w Klubie Zrzeszenia Kobiet Żydowskich W. I. Z. O.
Al. Kościuszki 21
Walne Zebranie Członkiń Zrzeszenia
Porządek dzienny:
Wybory Delegatek na Wszechpolski zjazd Stowarzyszeń Kobiet W. I. Z. O. w Warszawie w dniu 14 i 15 kwietnia r. b.
Sz. Członkinie proszone są o liczne przybycie.
Bez względu na ilość obecnych członkiń zebranie uważane będzie za prawomocne. 997

MONTER
warsztatowy, specjalista przy wszelkich motorach elektrycznych znajdzie stałą posadę.
Biuro Techn. „WATT" Narutowicza 12

Baczność, Fryzjerzy!!!
Woda kolońska i kwiatowa kg. Zł. 3.50
„Vegetal" „od„ 1.50
„Mydło do golenia „Pixin" „ „ 7.60
Brylantyna „ „ 3.50
Narzędzia fryzjerskie stalowe i platerowane po cenach fabrycznych — tylko w firmie **J. DRUKER, Zawadzka 11**

Prawdziwą radość
sprawisz, przynosząc w podarunku świątecznym radjo-odbiornik Ł. F. R najnowszej konstrukcji, zdumiewająco łatwy w nastawianiu, z dokładną tablicą stacyjną. Niskie ceny i dogodne warunki ułatwiają nabycie każdemu
Głośniki, Słuchawki, Akcesorja radjowe.
Dla reklamy!
Ładowanie akumulatorów żarzenia każdej wielkości —.0 gr.
Fr. Postleb
Piotrkowska 71. Egz. od r. 1898.

Antyki
okazyjnie sprzedam: włoski wazon marmurowy o dziesięciu figurach rzeźbionych, wysokości 95 cm. i średnicy 45 cm.
Salonowy garnitur wiedeński (orzech), serwantka mahoniowa oraz kilim kaukazki.
Wiadomość: 6-go Sierpnia 39, mieszk. 7. 2963—3

Lekarz-Dentysta
S. SOKALSKI
ul. Andrzeja 4. Tel. 54-12.

Do akt. № 46.-1927 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1928 r. od godz. 10 rano w Konstantynowie ul. Łaska № 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Tyszberowicza, i składających się z mebli i maszyny do szycia, oszacowanych na sume Zł. 930.— zgodnie z art 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej.
Łódź, dn. 20.III. 28 r.
Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 165-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sadzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dn. 5 kwietnia 1928 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ul Nawrot № 81 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta Merkiel Wielozierskiego i składających się z urządzenia sklepowego, 100 butelek wina i 40 butelek likieru oszacowanych na sumę zł. 1000.—
Łódź, dn. 24. II. 1928
Komornik T. Chorzelski.

Do akt. Nr. 241-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1928 r. od godz. 10 rano w Konstantynowie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „J. Grosbard i S-ka" i składających się z 2 tokarni, oszacowanych na sumę zł. 1500.
Łódź, d 8.III 28 r.
Komornik T. Chorzelski.

Do akt. № 240-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sadzie Okręgowym w Łodzi Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1928 r. od godz. 10 rano, w Konstantynowie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Grossbard, Heiman i S-ka" i składających się z 7 różnych maszyn, oszacowanych na sumę zł. 2800.—
Łódź, d. 8.III. 28 r.
Komornik: T. Chorzelski

Do akt. № 195-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul Konstantynowskiej 5, na zasadzie art 1030 U.P.C., ogłasza, że w dn. 5-go kwietnia 1928 r. od godz. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Romana Stefańskiego i składających się z pianina, oszacowanych, na sumę zł. 1000.—
Łódź, d. 15.III. 28 r.
Komornik: T. Chorzelski.

Doktór
KLINGER
Choroby weneryczne skórne i włosów
Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10—12

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41 32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—5 wiecz.
Dla pań od 5—5 oddzielna poczekalnia

Dr. Heller
Choroby skórne i weneryczne
ul. Nawrot 2
do 10 r. 1—2 i 4—8
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł.
dla niezamożnych
Ceny lecznic.

Dr. med.
Zygmunt
Datyner
Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i od 5—8 w.
Piramowicza 11
(dawn. Olgińska).
Tel. 48-95.

Dr.
Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje od 11--4 p. p. i 8—9 wiecz.
Panie od 3—4 p.p.

Dr. med.
Zeligsonowa
6-go Sierpnia 1
(róg Piotrkowskiej)
Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet)
porady dla kobiet ciężarnych
11,30—1,30 i 3—5, niedz. i święta 3—5. inne godz. po porozumieniu
Tel. 48-62

Lekarz dent.
ZOFJA
Bielakowska
z Warszawy
przyjmuje
Kilińskiego 113
(Nawrot 41, telefon 48-27)
od g. 10—1 i pół. i od 4—7 wiecz.
Resekcje, Replantacje, Leczenie dziąseł i zębów i t. d.
Winda czynna.

Dr. med.
Pikielny
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—7
Nawrot 8
Telefon 19-90

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Od wtorku, dnia 27 marca do poniedziałku 2 kwietnia
Najnowsza kreacja komedjowa budząca na całym świecie huragany śmiechu.
Dziewczę z Kabaretu
Najkomiczniejsze sytuacje jakie tylko można sobie wyobrazić...
Tajemnica potajemnego małżeństwa
Gabinet dentystyczny, jako nocny dom warjatów...
Cowboy, żonglerka i cnotliwa żona w jednej osobie...
Pensjonat dla nowoczesnych „dziewic".
w roli głównej **Ossi Oswalda.**
ANONS! Następny program **„MORZE"**
W rolach gł.: Olga Czechowa, Antoni Pointner i Harry George.
Początek w dni powszednie o g 4-ej ostatni seans o 9,30.
W soboty, niedziele i święta o g. 2,30 po południu
Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 5, w soboty, niedz. święta od 2.30 do 3.30 ceny miejsc po 75 i 50 gr.

Doktór
L. Poznański
Choroby wewnętrzne.
Sienkiewicza 22, tel. 63-62. Przyjmuje od 6—8.

NAJMODNIEJSZE PERFUMY GODET
Paris
na wagę
H. Goldhirsz
PIOTRKOWSKA 156, tel. 26-68.

Okazyjnie tanio
do nabycia kilka **stor** filetowych ręcznej roboty.
Atelier Przem. Art.
Piotrkowska 79, I p. front.

OGŁOSZENIA DROBNE.

DONIESIENIA ROZM.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

DYWANY
reperuje tkalnia sztuczna. Piotrkowska 92. 2054—30

PRZYJMUJE
wszelkie roboty pończosznicze oraz nadrabia nabieranie spuszczonych oczek i wszelką reperację pończoch Piotrkowska 190, sklep pończoszniczy 777—2

LETNISKA w GŁOWNIE
po 1 i 2 z kuchnią, przy lesie do wynajęcia. Wiadomość: Narutowicza 3 (sklep) Pokorowski. 985—1

WILK
przybłąkał się. Wiadomość ul. Zakątna № 81. 988—1

PRZYBŁĄKAŁA
się suka „szpic". Do odebrania za zwrotem kosztów. Narutowicza 41, m. 30. 982—3

PLAC
ładny, ogrodzony, 2 klm. od Zakowic, zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Bliższa wiad.: Piotrkowska 85, m. 5. 927—3

SPRZEDAM
sportowy wózek dziecinny i lodownię. Sienkiewicza 6, m. 7. 989—1

GABINET
nowoczesny okazyjnie kupię. Oferty sub. „Gotówka" do administracji „Głosu Polskiego" lub telefon 27-16. 045—1

SAMOCHÓD
karetka „Ford" prawie nowy tanio do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 18, telefon 12-15, od godz. 3—5 po południu i do 10-ej rano. 967—3

A! A! NA WYPŁATĘ!
Eleganckie damskie płaszcze. Wełniane towary na palta i suknie. Crep-de-chine. Jedwabna popelina. Palta. Mesalina. Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 2509—8

„WTÓR"
Najlepszy powielacz. Zastępuje drukarnie. Łatwa praca 3000 odbitek, najtańsze woskowce i farby. Cena 160 złotych za komplet. Wysyłka za zaliczeniem pocztowem. Tysiące zaświadczeń urzędowych i prywatnych. „Wtór" — Warszawa — Krucza 36. 2551—7

KUPNO i SPRZEDAŻ

APARAT
z kondensatorem do powiększeń fotograficznych oraz objektywy, całkowite urządzenie i przybory do powiększeń z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Wiadomość: Piotrkowska 42 u Goldberga. 3002—2

A! A! NA WYPŁATĘ!
Firanki na metry, odpasowane okna tiulowe, etaminowe. Kapy tiulowe, etaminowe. Sztory. Roletowe. Narzutki Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 2508—8

SPRZEDAM
Samochód „Ford". 28 p. Strzelców Kan. № 36. 987—3

:: GIEŁDA PRACY ::

SPZEDAWCZYNI
do sklepu kolonialnego poszukiwana na stałe, wraz z utrzymaniem. Oferty składać pod lit. „A. 40". 2762—3

CHŁOPIEC
na posyłki z dobremi świadectwami poszukiwany do Domu Sierot, Północna 38. 965—1

POTRZEBNY
praktykant do składu żelaza. Oferty „ABC" do „Głosu" 968—2

ZAGUB. DOKUMENTY

POLA GROSBERG
zgubiła matrykułę szkoły 141. 84—1

Dr. med.
Stupel
Szkolna 12
Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe
Naświetlania lampą kwarcową i prom. Roentgena **(ekzematy no wotwory złośliwe)**
Przyjmuje od 12—3 i od 6—9 po poł.

Dr. med.
S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne.
MONIUSZKI 5
telef. 70-50.
Przyjmuje od 11—2 i od 7—8.
Panie od 3—4.

Frontowy pokój
duży, słoneczny, dwuokienny, ładnie umeblowany, z oddzielnem wejściem, w śródmieściu, od 1-go kwietnia do wynajęcia solidnemu panu.
Oferty pod „Sublokator" do admin. „Głosu". 2803-1

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłka pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
1 strona i wieksole 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Redaktor: Gustaw Wassercug „Wydawnictwo Powszechne" sp. z ogr. odp. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86